

(Il Tempo - A.Serafini) Najpierw trzeba poczekać na rozstrzygnięcie rewanżowego meczu z Porto, potem będzie jeszcze czas, aby wrócić do mercato. Dostępność i możliwości będą oceniane zwłaszcza poprzez zamiary umieszczenia nowego gracza w środku pola, formacje, którą według Spallettiego można jeszcze poprawić.

Również dlatego, że puste miejsce pozostawi odchodzący Vainqueur, wykluczony po raz drugi z rzędu po zbyt mocnej konfrontacji z trenerem i ze świadomością, że nie znajduje się w planach klubu. Francuz ma praktycznie spakowane walizki, w oczekiwaniu na najlepsze oferty między Hamburgiem i przynajmniej trzema klubami z Premier League. Sabatini trzyma sytuację pod kontrolą, w oczekiwaniu, aby dowiedzieć się czy może złożyć nowe oferty za potencjalnych zmienników: poświęcić kolejne wysiłki (większa pewność ekonomiczna pojawiłaby się po awansie do fazy grupowej Ligi Mistrzów), co nie wyklucza jednak przybycia kolejnego gracza do środka pola. Hipotezy, pomiędzy jednym i drugim unikiem, nie wykluczył Baldissoni: *"Następny prezent w środku pola? Planujemy sezon niezależnie od przejścia eliminacji Ligi Mistrzów, jednak zespół jest kompletnym i dobrze wystartował. Borja Valero? Powtarzam, preferuję nie komentować nigdy mercato"*.

W międzyczasie Spalletti zamyka definitywnie drzwi, jeśli chodzi o Paredesa: *"Jest naszym graczem i nie rozumiem, dlaczego cały czas umieszczacie go na wylocie. Ponadto powiem wam, że Pallotta poczynił już wiele wysiłków, zatem bez szaleństw. Problemem jest napięcie w meczach, rytm i kontuzje, zatem pod tym względem można pomyśleć o bardziej ukształtowanej kadrze"*. Sabatini jest gotowy go zadowolić.

Autor: abruzzo